

Dr hab. Radosław Olszewski, prof. UŁ
Katedra Postępowania Karnego i Kryminalistyki
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Beaty Bachurskiej

Referendarz sądowy w postępowaniu karnym

I. Uczestnikami postępowania karnego są osoby występujące w nim w roli określonej przez prawo karne procesowe. Katalog tych podmiotów jest szeroki, a podstawą zaliczenia do określonej grupy jest m.in. stosunek do przedmiotu procesu, a także określenie zadań i celów, które mają być realizowane, co wiąże się z przyznanymi uprawnieniami i nałożonymi obowiązkami.

Wśród uczestników postępowania karnego pojawił się dekadę temu szczególny podmiot, tj. referendarz sądowy, występujący już wcześniej w innych procedurach. Wprowadzenie do procesu karnego tego uczestnika w oczywisty sposób wiązało się z koniecznością odpowiedzi na pytanie o posiadany przez niego status, charakter jego udziału oraz możliwości działania. Postępowanie karne ma bowiem represyjny charakter, jego przedmiotem jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej osoby za czyn zabroniony. Realizacja tego zadania wiąże się m.in. z zakreśleniem katalogu organów procesowych i powierzeniem im uprawnień oraz określeniem obowiązków związanych z osiąganiem tego celu. Katalog ów musi czynić zadość nie tylko wymaganiom stawianym przez Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r., ale również Konstytucji RP oraz aktom prawa europejskiego i międzynarodowego. Wśród organów procesowych najważniejszą rolę pełni oczywiście sąd, wyposażony w atrybut niezależności, a sędziowie niezawisłości.

W tej perspektywie pojawia się więc pytanie, jaką rolę w postępowaniu karnym ma pełnić referendarz sądowy. Pani Beata Bachurska dostrzega zasadność tego pytania i wagę odpowiedzi, podejmując w swojej pracy próbę kompleksowego omówienia pozycji referendarza sądowego w procesie karnym. Zważywszy na stosunkowo nową regulację dotyczącą tego uczestnika postępowania, kompetencje, jakie zostały mu tam nadane, relacje pomiędzy nim a sędzią, temat uzasadnia zajęcie się tymi zagadnieniami. Intytulacja jasno wskazuje badawczy cel Autorki.

II. Rozprawa doktorska liczy 313 stron, obejmujących 285 stron części merytorycznej i 28 stron źródeł. Tworzy ją wstęp, 9 rozdziałów i zakończenie.

We wstępie Pani Beata Bachurska określiła przedmiot badań i wskazała sposób skonstruowania dysertacji. W pierwszym rozdziale zaprezentowała instytucję referendarza sądowego w polskim systemie prawnym. Uczyniła to wielowymiarowo, rozpoczynając od perspektywy historycznej, aby następnie przedstawić pojęcie i istotę, następnie motywy wprowadzenia tej instytucji do polskiego porządku prawnego, a także konstytucyjne i międzynarodowe aspekty udziału referendarza sądowego w procesie karnym. Nie mogło tu zabraknąć, i Doktorantka zasadnie uwzględniła również ten aspekt, zagadnień dotyczących postępowania cywilnego i sądowoadministracyjnego. W rozdziale tym Autorka zwróciła uwagę, że „odnośnie do określenia referendarza sądowego mianem funkcjonariusza, warto wskazać, że obecnie również brak jest legalnej definicji tego pojęcia” (s. 27).

W dalszej kolejności Pani Beata Bachurska zajęła się perspektywą komparatystyczną, omawiając regulacje dotyczące referendarza sądowego w wybranych ustawodawstwach europejskich, tj. w Niemczech, Austrii, Hiszpanii, Francji, Włoszech, a ponadto rozwiązania przyjęte w Europejskiej Unii Referendarzy oraz ich znaczenie dla funkcjonowania referendarzy sądowych

w poszczególnych porządkach prawnych. Autorka wskazała też, że w Polsce stowarzyszenie członkowskie Unii to Ogólnopolskie Stowarzyszenie Referendarzy Sądowych. Zauważyła ponadto, że funkcjonuje również Stowarzyszenie Referendarzy Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej. Kwestie te zostały jednak przedstawione skrótowo i szkoda, że Doktorantka nie oceniła działalności tych podmiotów oraz nie wskazała, czy i jakie są relacje pomiędzy nimi.

Rozdział trzeci został poświęcony statusowi prawnemu referendarza sądowego w polskim systemie prawnym. To najdłuższy rozdział pracy, według samej Autorki mający kluczowe znaczenie dla podejmowanej tematyki, który, jak się wydaje, mógłby ulec zmianom konstrukcyjnym i podziałowi z korzyścią dla całości. Otóż w rozdziale tym daje się wyodrębnić trzy zasadnicze części, które niekoniecznie powinny być ujęte w jednej jednostce redakcyjnej. Część rozdziału oznaczona jako 3.2 ma w istocie opisowy charakter, służący przedstawieniu regulacji dotyczących sytuacji prawnej referendarza sądowego. Zupełnie inny, znacznie poważniejszy wymiar, uzasadniający merytorycznie wyodrębnienie w oddzielny rozdział, mają natomiast rozważania zawarte w podrozdziale 3.1, dotyczące niezależności jako zasadniczego atrybutu ustrojowej pozycji referendarza sądowego, gwarancji niezależności oraz kwalifikacji zawodowych i moralnych wymaganych od przedstawicieli tej grupy zawodowej. Podobnie należy ocenić rozważania zamieszczone w części 3.3, tj. aksjologiczne i normatywne podstawy niezależności sądów i niezawisłości sędziów w odniesieniu do pozycji referendarza sądowego. Wydaje się, że wyłączenie i zaprezentowanie najpierw kwestii ustrojowych dotyczących pozycji zawodowej referendarza sądowego, a następnie zasadniczych zagadnień o charakterze modelowym i aksjologicznym (3.1 i 3.3) pozwoliłoby przede wszystkim na czytelniejsze wyeksponowanie węzłowych kwestii, a przy okazji

zmniejszenie objętości niezwykle obszernego obecnie rozdziału dysertacji. Zabieg taki wydaje się zatem uzasadniony tak merytorycznie, jak i edytorsko.

Następny rozdział rozprawy doktorskiej został poświęcony referendarzowi sądowemu w perspektywie naczelnych zasad procesowych. Każda z nich została krótko scharakteryzowana, a następnie opisana w odniesieniu do sytuacji tego uczestnika postępowania.

Rozdział piąty został poświęcony określeniu zakresu kompetencji referendarza sądowego w postępowaniu karnym. Autorka na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., przyjmując jako punkt wyjścia określenie statusu prawnego referendarza sądowego, przedstawiła jego uprawnienia, proponując ich klasyfikację. Przyjęła tu podział na uprawnienia w zakresie wydawania władczych oświadczeń woli oraz do podejmowania innych czynności procesowych, wśród których znalazło się sprawdzanie okoliczności faktycznych oraz udział w czynnościach przeprowadzanych na odległość.

Ze względu na przyjęty, zasługujący na aprobatę podział czynności realizowanych przez referendarza sądowego, jako uzasadnione należy uznać przedstawienie w dalszej kolejności zagadnień dotyczących trybu wydawania władczych oświadczeń woli oraz podejmowanie czynności przez referendarza sądowego. Doktorantka uwzględniła tu poszczególne elementy procesu decyzyjnego, ponadto określiła skutki podjętych decyzji oraz możliwości ich zmiany.

Rozdział siódmy poświęcony jest określeniu zasad kontroli nad działalnością referendarza sądowego. Lektura tego rozdziału, merytorycznie poprawnego, pozostawia jednak pewien niedosyt odnośnie do omówienia charakteru środka zaskarżenia służącego na czynności referendarza sądowego i umiejscowienia dotyczącej go regulacji. Jej słabość wiąże się z ujęciem sprzeciwu w art. 93a § 3 i 4 k.p.k. oraz odrębnie, wraz z zażaleniem, w rozdziale dotyczącym

środków odwoławczych, podczas gdy charakter sprzeciwu wyklucza uznanie go za taki środek. Materia ta niewątpliwie ma większy potencjał, niż wynikający z lektury poświęconego jej rozdziału.

Za właściwe należy uznać przedstawienie w dalszej kolejności prawnych konsekwencji nieprawidłowości w działaniu referendarza sądowego. Pani Beata Bachurska uwzględniła tu różne jej postacie, takie jak odpowiedzialność dyscyplinarna, karna, odszkodowawcza oraz skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki.

Ostatni rozdział został poświęcony udziałowi referendarza sądowego w innych postępowaniach o represyjnym charakterze, nadając tym samym dysertacji walor opracowania dotyczącego procesu karnego *sensu largo*. Jako dyskusyjny jawi się tu jednak pogląd dotyczący postępowania nakazowego i związany z tym postulat *de lege ferenda* wskazujący na zasadność powierzenia referendarzom sądowym możliwości orzekania w tym trybie. Doktorantka stwierdziła, że są to „sprawy, które nie są merytorycznie skomplikowane, orzekanie następuje wyłącznie na podstawie akt przedstawionych przez oskarżyciela, a orzeczenie ma charakter warunkowy. W konsekwencji należałoby poddać w wątpliwość czy wyrok nakazowy jest rzeczywiście przejawem wymiaru sprawiedliwości”. Teza ta, opierająca się na odesłaniu do postępowania w sprawach o wykroczenia, jest wątpliwa, bo czymże jest skazanie, jeśli nie właśnie sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, choć realizowanym w szczególny sposób ze względu na fakt, że na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu przygotowawczym okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości?

W zakończeniu Autorka wyraziła krytyczną opinię odnośnie do propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącą wprowadzenia sądów pokoju i sędziów

pokoju oraz postulat *de lege ferenda*, aby zamiast tych rozwiązań powierzyć sprawy referendarzom sądowym, ze względu na ich kompetencje i przygotowanie zawodowe do działania w tej sferze. Autorka gorzko przy tym zauważa, że w obecnym stanie prawnym instytucja referendarza sądowego w postępowaniu karnym jest nieefektywna. Zgłasza wobec tego zastrzeżenia co do powściągliwości ustawodawcy w zakresie przekazywania referendarzom uprawnień orzeczniczych, w związku z powierzaniem im kompetencji pomocniczych, związanych z wykonywaniem jedynie prostych czynności wypadkowych.

III. Pani Beata Bachurska wykorzystała w dysertacji 219 pozycji literatury naukowej. Sięgnęła ponadto po 28 źródeł internetowych. W bibliografii znajduje się kilka pozycji opublikowanych w językach niemieckim i angielskim. Autorka sięgnęła po pozycje tak ze sfery prawa karnego procesowego, jak i postępowania cywilnego oraz sądowoadministracyjnego.

Doktorantka powołała także 6 orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 26 judykatów Trybunału Konstytucyjnego, 72 orzeczenia Sądu Najwyższego (uchwały, wyroki i postanowienia), 3 wyroki i 2 postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego, 17 judykatów sądów apelacyjnych, 2 wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych oraz 3 wyroki sądów okręgowych.

Dokumentacja wykorzystanych źródeł została przygotowana należycie. Konstrukcja przypisów jest prawidłowa. Natomiast co do baz danych znajdujących się końcu opracowania właściwsze byłoby ich hierarchiczne uporządkowanie.

IV. Recenzowana dysertacja doktorska stanowi monograficzne opracowanie dotyczące uczestnika postępowania karnego, który pojawił się w procesie karnym

stosunkowo niedawno, a dotycząca go regulacja jest niewielka. Część rozwiązań normatywnych jest podstawą wątpliwości interpretacyjnych, a jednocześnie kryje się w nich potencjał do szerszego procesowego wykorzystania tego podmiotu, co Doktorantka stara się wykazać i uzasadnić. Temat dotyczy przy tym nieczęsto podejmowanego w literaturze zagadnienia, którego znaczenie w procesie karnym w obecnym stanie prawnym nie jest zbyt duże.

Pani Beata Bachurska szczegółowo omówiła w rozprawie zasady, podstawy, uwarunkowania i dopuszczalne sposoby działania referendarza sądowego. Praca w rzetelny sposób prezentuje rozwiązania normatywne dotyczące tego uczestnika postępowania. Podkreślić trzeba, że Autorka przygotowała dysertację uwzględniającą aspekty podjętej problematyki pozwalające na jej kompleksowe opracowanie.

Na uwagę zasługuje wskazanie i szczegółowe omówienie przez Doktorantkę charakteru działalności referendarza sądowego w odniesieniu do celów realizowanych w postępowaniu karnym. Należy podkreślić, że uczestnicy ci nie pełnią wymiaru sprawiedliwości, wszak za interesującą należy uznać propozycję powierzenia im spraw rozważanych jako mających, według propozycji legislacyjnych, należeć w przyszłości do właściwości sądów pokoju. W pracy widoczne jest uznanie dla kwalifikacji, kompetencji i możliwości procesowych referendarza sądowego.

V. To, co można zarzucić tej rozprawie, to jej swoista nierówność. Niektóre wątki są bowiem omówione bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo, inne zaś w sposób ogólnikowy. Ta dysproporcja natężenia sposobów omówienia poszczególnych kwestii powinna zostać wyeliminowana w razie ewentualnej publikacji tej pracy. Wskazać tu ponadto należy na widoczne dysproporcje w układzie pracy, w której pojawia się stosunkowo dużo fragmentów sprawozdawczych, opisujących ustrojowe kwestie dotyczące referendarza

sądowego, podczas gdy największa wartość dysertacji znajduje się w części rozważań poświęconych kwestiom modelowym i zasadniczym, choćby w odniesieniu do niezależności sądów i referendarzy, niezawisłości sędziów, charakteru udziału referendarzy w procesie karnym i sfery aksjologicznej. Tam, gdzie pojawiają się opinie Autorki, są one przemyślane i opatrzone argumentacją.

VI. Praca jest napisana w sposób świadczący o bardzo dobrym poznaniu przez Panią Beatę Bachurską podjętej tematyki. Doktorantka porusza się w niej sprawnie, prawidłowo wykorzystując w toku prowadzenia wywodów literaturę i orzecznictwo sądów wykazała się umiejętnością dostrzeżenia węzłowych zagadnień i ich rzetelnego omówienia. Podkreślić należy przy tym interdyscyplinarny charakter rozważań, które dla właściwego omówienia tytułowego zagadnienia wymagały pokazania, jak wygląda udział referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym. Podkreślić należy ponadto wyodrębnienie rozdziału prawnoporównawczego, odwołującego się do wybranych ustawodawstw kontynentalnych, a także regulacji Unii Europejskiej odnoszących się do referendarza sądowego.

W prowadzonych wywodach widoczne jest przychylne stanowisko Autorki wobec rozwiązań dotyczących referendarza sądowego. Doktorantka ma świadomość zasadniczych ograniczeń, które obecnie krępują możliwości jego działania w procesie karnym, co w prawidłowy sposób wykazuje i w oparciu o obowiązujący stan prawny omawia, odwołując się m.in. do argumentacji konstytucyjnej, jednocześnie przekonująco wypowiadając się na temat zasadności przyznania referendarzom sądowym szerszych uprawnień.

Pani Beata Bachurska przedstawiła zatem spójne opracowanie, w którym dowiodła, że posiada rzetelną wiedzę odnośnie do podjętej problematyki oraz umiejętność swobodnego poruszania się po podjętych

zagadnieniach. Wartością tej dysertacji jest także klarowność, należy bowiem podkreślić jasność wyводу, uporządkowanie poszczególnych wątków i czytelność przekazu.

VII. Rozprawa doktorska została znakomicie przygotowana pod względem językowym i redakcyjnym. Tekst jest napisany poprawnym językiem polskim i bardzo starannie opracowany. Jedyne sporadycznie pojawiają się „literówki”, a generalnie strona edytorska opracowania nie nasuwa uwag krytycznych. Widoczna jest tu dbałość i duży nakład pracy w tej sferze. Tę sferę dysertacji należy ocenić wysoko. Rozprawę czyta się bardzo dobrze, a strona językowa i redakcyjna jest jej mocną stroną.

VIII. Konkludując, przedłożone opracowanie stanowi samodzielne i oryginalne opracowanie monograficznego zagadnienia dotyczącego jednego z uczestników postępowania karnego. Zgłoszone uwagi nie obniżają pozytywnej oceny dysertacji. Biorąc powyższe pod uwagę wyrażam przekonanie, że przedstawiona przez mgr Beatę Bachurską rozprawa doktorska pt. *Referendarz sądowy w postępowaniu karnym* odpowiada wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 2 i 3 ustawy z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.), zatem wnoszę o przeprowadzenie dalszych czynności w toku przewodu doktorskiego.

R. Olszewski

Łódź, dnia 16 października 2021 r.

dr hab. Radosław Olszewski, prof. UŁ